

Osiek, dnia 7 stycznia 2021 r.

PROTOKÓŁ
z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Gminy Osiek

1. W dniu 7 stycznia 2021 r. o godzinie 15.00 w Gminnej Sali Obrad w Osieku przy ul. Wyzwolenia 25a odbyło się posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.
2. W posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji uczestniczyli :
 - 1) Alicja Ciarkowska – przewodnicząca
 - 2) Beata Szeible – wiceprzewodnicząca
 - 3) Zdzisława Puchała – członek

Ponadto w posiedzeniu uczestniczyła kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Joanna Gniewkowska sekretarz Urzędu Gminy Osiek.

3. Przedmiotem obrad było rozpatrzenie skargi p. Sebastiana Smolińskiego na brak zaangażowania pracowników GOPS w rozwiązaniu trudnej sytuacji życiowej p. Jana Twardzika. Skarga z dnia 2.12.2020 r. wpłynęła do Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Starogardzie Gdańskim w dniu 7.12.2020 r. i przekazana, zgodnie z właściwością do Wójta Gminy Osiek. Do Urzędu wpłynęła dnia 11.12.2020 r. Skarżący zgłasza, że mieszkanie w Jeżewnicy 13, w którym mieszka p. Jan Twardzik, jest zaniedbane, zniszczone i brudne, gromadzone są w nim śmieci, pełzają karaluchy oraz wyczuwalny jest odór. Wnosi, że zgłaszał to już do GOPS, jednak nie było żadnej reakcji. Wnosi, że GOPS dzwoni jedynie do córki p. Twardzika Honoraty Guzman, która zabiera mu całą emeryturę i nie interesuje się ojcem.
4. Członkowie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji na podstawie notatek służbowych sporządzonych przez pracowników GOPS oraz po wysłuchaniu p. Barbary Surma kierownik GOPS stwierdzają:

Sytuacja rodziny p. Twardzika znana jest pracownikom GOPS od kilkunastu lat.

Pan Twardzik ma 84 lata. Od 16 stycznia 2019 r. mieszka w budynku komunalnym w Jeżewnicy. Zamieszkuje samotnie, żona zmarła w 2017 r. Pan Twardzik otrzymuje emeryturę, z której są potrącane alimenty na rzecz wnuka. Z powodu trudnej sytuacji materialnej korzysta ze wsparcia pomocy społecznej od wielu lat. Z informacji uzyskanej z Urzędu Gminy wynika, że nie zalega z płatnością podatków i opłat.

Pierwszy raz pracownik socjalny GOPS odwiedziła p. J. Twardzik i jego żonę w 2007 r. Natomiast, w sprawie warunków mieszkaniowych wizyty zaczęły się od 2016 r. Podczas tych wizyt pracownik socjalny próbowała nakłonić małżonków do wyprowadzki z ówczesnego miejsca zamieszkania, gdyż stary, drewniany budynek kryty strzechą był w złym stanie, dach przeciekał i woda kapłała w pokoju. Małżonkowie wówczas nie wyrazili zgody na zmianę miejsca zamieszkania, pomimo deklaracji ze strony GOPS, że pomogą finansowo. Zgodzili się natomiast na naprawę przeciekającego dachu przez pracowników Urzędu Gminy. Dach uszczelniono brezentem.

Kolejne wizyty odbywały się w latach 2017- 2019. W dniu 2.01.2019 r. podczas wizyty pracownika socjalnego GOPS p. Twardzik nie czuł się dobrze i leżał w łóżku. Budynek był w złym stanie – pochylony, niskie stropy, dach przeciekał. Pracownik GOPS ponownie nakłaniała do wyprowadzki do lokalu komunalnego. Zainteresowany zdecydowanie odmówił i podpisał oświadczenie o odmowie na wyprowadzkę.

W dniu 10.01.2019 r. pracownik socjalny GOPS wraz z Wójtem Gminy Osiek oraz sołtysem sołectwa Bukowiny - p. Beatą Szeible udali się do p. Jana Twardzik, aby ponownie nakłonić go do zmiany miejsca zamieszkania i przeprowadzki do lokalu komunalnego w Jeżewnicy. Po obejrzeniu mieszkania oraz późniejszych rozmowach, w dniu 16.01.2019 r. p. Twardzik przeprowadził się do nowego mieszkania.

W dniu 17.01.2020 r. pracownik socjalny GOPS, po sygnale od sołtys sołectwa Jeżewnica p. Bogumiły Worowskiej dotyczącym braku opału u Pana Twardzik, ponownie go odwiedziła. W mieszkaniu było zimno i panował bałagan. P. Twardzik wyjaśnił, że nie ma pieniędzy na opał. Pracownik socjalny skontaktowała się z synową i córką, które zobowiązały się do zakupu opału. Córka podczas rozmowy telefonicznej zaznaczyła, że ojciec nadużywa alkoholu, nie dba o mieszkanie i nie oszczędza, aby samemu kupić sobie opał. Dodała, że już wcześniej zawoziła ojcu węgiel.

W dniu 27.01.2020 r. miała miejsce kolejna wizyta u p. Twardzik w związku z informacją od córki, że został pobity. Podczas wizyty ustalono, że p. Twardzik miał krwiaki i zasinienia, w mieszkaniu był bałagan, było ciepło. Pan Twardzik stwierdził, że nikt go nie pobił.

W dniu 11.02.2020 r. Pan Twardzik otrzymał zasiłek celowy specjalny z funduszu pomocy społecznej na zakup opału. Ponadto, córka zainteresowanego zobowiązała się pisemnie do zakupu opału, na co przedłożyła później fakturę zakupu.

W dniu 3.08.2020 r. przeprowadzono rozmowę telefoniczną z sołtysem sołectwa Jeżewnica p. Bogumiłą Worowską, która poprosiła o interwencję, gdyż p. Twardzik uskarżał się na brak jedzenia i że córka zabiera całą emeryturę, a sąsiedzi zgłaszali, że błąka się po okolicy i lasach. Pracownik socjalny skontaktowała się z córką, która podczas rozmowy telefonicznej wyjaśniła, że odbiera emeryturę ojca, ponieważ on ją przepija, wówczas nie ma pieniędzy na żywność. Córka kupuje i zawozi co drugi dzień jedzenie i dokonuje wszystkich opłat. Wskazała, że do ojca przychodzi sąsiad, który zabrał ojcu 200 zł, wyjada zapasy i z nim pije. Ojciec się go boi i nie pozwala zgłosić sprawy na policję. Stwierdziła, że sygnały sąsiadów, że nie troszczy się o ojca, są nieprawdziwe i krzywdzące.

Ustalono, że córka nadal będzie pobierać emeryturę ojca i dokonywać opłat i zakupów. Ponadto p. Twardzikowi zostaną przydzielone usługi opiekuńcze w jak najszybciej możliwym terminie. W kwestii nękania Pana Twardzik przez sąsiada – Pana Sebastiana Smolińskiego, pracownik socjalny zgłosił sprawę telefonicznie dzielnicowemu z prośbą o interwencję policji.

W dniu 19.11.2020 r. pracownik socjalny ponownie odwiedziła p. Twardzik. Był wówczas trochę przeziębiony i leżał w łóżku. W mieszkaniu panował bałagan, leżały gazety i wiele niepotrzebnych rzeczy. Podłoga wymagała zmycia. Pan Twardzik stwierdził, że nic nie potrzebuje, ma opał i jedzenie, które przywozi mu córka.

W dniu 14.12.2020 r. pracownik socjalny odwiedziła p. Twardzik. W mieszkaniu było brudno, ale nie tak jak przedstawia to Skarżący. Pan Twardzik gromadzi wiele niepotrzebnych rzeczy, które zaśmiecają mieszkanie, nie zamiata. P. Twardzik stwierdził, że ma jedzenie. Pracownik socjalny skontaktowała się z synową, która oznajmiła, że nie była u teścia około 3 miesięcy, ale pojedzie niezwłocznie go odwiedzić i posprząta mieszkanie.

Podczas rozmowy telefonicznej w dniu 16.12.2020 r. poinformowała, że posprzątała mieszkanie i zawiozła jedzenie. Córka p. Twardzik podczas rozmowy telefonicznej powiedziała, że odwiedza ojca, pomimo, że on twierdzi, że jest inaczej.

Pan Twardzik nie godził się na pomoc ze strony GOPS, ale ze względu na warunki, został do niej nakłoniony i po załatwieniu niezbędnych formalności od dnia 17.12.2020 r. otrzymuje wsparcie w formie usług opiekuńczych – w wymiarze 1 godziny dziennie.

W dniu 17.12.2020 r. pracownik socjalny podczas wizyty stwierdziła, że mieszkanie wygląda o wiele lepiej, jednak jest jeszcze wiele rzeczy do zrobienia. Poinformowała o przyznaniu usług opiekuńczych. Pracownicy Urzędu sprawdzili stan instalacji sanitarnej i w dniu 29.12.2020 r. dokonali wymiany toalety.

W dniu 23.12.2020 r. zadzwoniła p. Worowska z informacją, że p. Smoliński ma do niej pretensje, że nic nie robi w sprawie p. Twardzik i że nie ma należytej opieki, nie ma co jeść, córka go okrada, a GOPS nic nie robi w tej sprawie.

Tego samego dnia dwukrotnie zadzwonił też mężczyzna. Pierwszą rozmowę odbył z pracownikiem socjalnym, kolejną zaś z kierownikiem GOPS. W trakcie pierwszej rozmowy w ogóle się nie przedstawił, pracownik socjalny domyśliła się, że to p. Smoliński. W sposób wulgarny oznajmił, że córka p. Twardzik przyjechała do niego i okrada ojca z emerytury, a ojciec jest potem głodny. W domu jest brudno i są robaki, a córka tego nie widzi. Nie pozwolił pracownikowi na wyjaśnienie, tylko w obraźliwy sposób wyrażając się stwierdził, że to on zrobi z tym porządek i złoży kolejną skargę. Żądał, aby pracownicy GOPS natychmiast przyjechali. Kilka minut później ponownie zadzwonił i rozmawiał z Kierownikiem GOPS. Nakazującym tonem powiedział, że natychmiast pracownicy GOPS mają przyjechać. Po 2-3 krotnym zapytaniu o nazwisko, przedstawił się i powtórzył informacje dot. p. Twardzika. P. Kierownik odpowiedziała, że córka nikogo nie okrada, że takie były ustalenia. Krzyczał, używał niecenzuralnych słów i groził, że napisze kolejną skargę.

Tego dnia zadzwoniła też córka z informacją, że przywiozła ojcu węgiel i jedzenie. Ojciec krzyczał, że nie chce opiekunki i sam sobie będzie radził. Córka zauważyła też krew na podłodze. P. Twardzik powiedział, że dzień wcześniej był u niego p. Smoliński, który uderzył go w twarz, bo nie chciał dać pieniędzy. Córka nie będzie zgłaszać na policję, bo jak przyjadą ojciec wszystkiemu zaprzeczy, bo się boi.

Tego dnia dzwoniła też opiekunka informując, że doznała dużej przykrości ze strony podopiecznego i będzie chodziła do niego tylko do końca grudnia, bo się boi. Pan Twardzik tego dnia był pijany. Krzyczał i groził, wygnał ją z domu.

W dniu 24.12.2020 r. podczas spotkania, opiekunka powtórzyła pracownikowi socjalnemu że p. Twardzik w dniu 23 grudnia br. był pijany, bardzo nieprzyjemny, rzucił pieniądze na życie utrzymanie i powiedział, że nie chce aby ktoś do niego chodził. Poinformowała, że córka przywiozła węgiel.

W dniu 28.12.2020 r. opiekunka poinformowała, że p. Twardzik był w lepszym nastroju, dał jej pieniądze na życie. Poinformowała, że będzie się nim nadal opiekować, pomimo, że był dla niej niemiły i ją wyganiał.

P. Barbara Surma kierownik GOPS nie zgadza się z opinią, że GOPS nie interesuje się sytuacją p. Twardzik. Od wielu lat udzielane jest wsparcie. Pracownicy GOPS robią wszystko, co w ich mocy, aby p. Twardzik żył w godnych warunkach.

P. Alicja Ciarkowska zapytała, czy p. Twardzika można umieścić w DPSie?

P. Barbara Surma odpowiedziała, że bez jego zgody, umieścić p. Twardzika nie można i że takiej propozycji nie składała. W sytuacji, gdy wskazuje na to stan zdrowia (psychiczny) danej osoby, umieścić można taką osobę po jej ubezwłasnowolnieniu. Wówczas opiekun prawny składa wniosek o skierowanie i umieszczenie w placówce (DPS). Nadmieniła, że pobyt w DPS to koszt miesięczny od 4 000 zł w górę – opłatę tę ponosi podopieczny w wysokości stanowiącej 70% swojego świadczenia, natomiast pozostałą część dopłaca Gmina, jeżeli nie będzie możliwe wyegzekwowanie należności od rodziny.

P. Alicja Ciarkowska zapytała, czy Skarżący dzwonił i zgłaszał problemy u Pana Twardzika przed wniesieniem skargi i czy GOPS reagował wówczas?

P. Barbara Surma odpowiedziała, że Pan Sebastian Smoliński wcześniej nie zgłaszał do tut. GOPS sprawy Pana Twardzik. Natomiast, pierwszy osobisty sygnał z jego strony, to telefony wykonane w dniu 23 grudnia 2020 r. Wówczas dzwoniąc żądał interwencji w sprawie Pana Twardzik. Mówił że córka przyjeżdża okraść go z pieniędzy. Przy tym przeklinał i groził.

P. Alicja zapytała, co GOPS zamierza dalej robić?

P. Barbara Surma odpowiedziała, że przyznano usługi opiekuńcze i sytuacja już jest lepsza. Po interwencji GOPS, przyjechała synowa i dokonała ogólnych porządków.

Sołtys p. Beata Szeible poinformowała, że pomagała przy przeprowadzce p. Twardzika. I kilka razy go odwiedziła, teraz czyni to rzadziej. Pan Twardzik ma trudny charakter. Ma problemy z pamięcią. Zdarza mu się zagubić. Ma problem z utrzymaniem czystości w domu. Córka opiekuje się ojcem. Jest to trudne, bo czasem wyzywa ją i wygania. Nie jeździ wówczas przez kilka dni. P. Beata tłumaczy, że ma nie ma zwracać uwagi na słowa i pomagać. I córka stara się pomagać, jak się da. Córka z Niemiec płaci za śmieci. Ciepłe posiłki przywozi co 3 dzień dawny sąsiad z Udzierza. Prawdopodobnie to Skarżący jest problemem, bo zabierał emeryturę, pili razem alkohol, pobił go kiedyś. Dlatego córka zabierała emeryturę i przywoziła jedzenie. Wg słów córki p. Twardzika to Skarżący wyjadał jedzenie.

5. Uwzględniając powyższe, Komisja dochodzi do wniosku, że będzie rekomendować Radzie Gminy Osiek podjęcie decyzji uznającej skargę za bezzasadną.

Na podstawie zebranych informacji Komisja Skarg, Wniosków i Petycji uznaje, że pracownicy GOPS należycie wykonują swoje obowiązki w zakresie wsparcia na rzecz opieki nad p. Janem Twardzik.

P. Twardzik ma czworo dorosłych dzieci. Zainteresowanie Ojcem wykazuje córka oraz synowa, chociaż dzieje się to bardzo często po interwencji pracowników GOPS. Pracownicy GOPS są zresztą z nimi w stałym kontakcie telefonicznym. Pracownicy GOPS odwiedzają p. Twardzik, gdy zachodzi taka konieczność. Od dnia 17 grudnia 2020 r. Panu Twardzik zostały przyznane usługi opiekuńcze w wymiarze 1 godziny dziennie. Fakt przyznania usług opiekuńczych w sytuacji wielu osób nimi objętych i ograniczonej liczbie godzin w wymiarze dziennym, stanowi trudność, w tym zakresie, ponieważ 1 z osób, wyraziła zgodę na zmniejszenie jej wymiaru dziennego na rzecz drugiej osoby (w tym przypadku p. Twardzik). Ponadto, GOPS udziela wsparcia i pomocy zainteresowanemu, na miarę swoich możliwości i w granicach prawa.

Stanowisko komisji uznającej skargę za bezzasadną zostało poddane pod głosowanie. Oddano głosów:

Za – 3

Przeciw – 0

Nikt się nie wstrzymał.

1) Alicja Ciarkowska – przewodnicząca

.....

2) Beata Szeible – wiceprzewodnicząca

.....

3) Zdzisława Puchała – członek

.....

Przewodnicząca

Komisji Skarg Wniosków i Petycji

.....